

GAZETA ŁÓDZKA

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 63, kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop., za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570
Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kantoru: Warszawa, „Ira” Bracka № 12, telef. 258-94 : Kalisz, Księgarnia M. Holmańskiego. : Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. : Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego : Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23. : Aleksandrów, skład apteczny J. Auerbacha.

Teatr Polski. Dziś o g. 8¹/₄ w. „Wiek miłości” Jutro po poł. „Cyganeria Warszawska”
Cegielniana № 63.

„Teatr Popularny” Dziś wiecz. „Żonaty kawaler” Jutro po połud. „Pani Wallewska”
przy ul. Konstancyńskiej № 16.

W poniedziałek, d. 3 lutego odbędzie się w połączonej sali Teatru Polskiego, Sali Koncertowej i Masque (Cegielniana 63) WIELKA

REDUTA AKTORSKA

Początek o godz. 11, kabaretu o godz. 12. Panie obowiązkowo w maskach.

Dzielnia 18. Sala Koncertowa Dzielnia 18. KONCERT słynnego skrzypka Fryderyka KREISLERA KONCERT
W sobotę 8-go lutego o g. 8 i pół odbędzie się
Bilety sprzedaje skład instrumentów muzycznych Friedberga i Koca Piotrkowska 90.

Stołeczny Cyrk L. P. TRUZZI
(Na Rynku Targowym, Telefon 21-65).
Dziś wielkie galowe przedstawienie
w 3 częściach, z udziałem całej trupy artystów i artystek.

2 występ żydowskiego atlety walcarka Mojsze Słuckiego, który będzie zginał żelazo i rwał łańcuchy.
23-ty dzień wielkiego międzynarod. turnieju walki francuskiej o nagrody pieniężne: pas honor. m. Łodzi, złota i srebrne medale. Udział przyjm. wszyscy znani atleci światowi.
Dziś walcą 3 pary: Wszystkie walki decydujące
1. Serakiki (Japonja) — contra — Aberg (sz. św.) 3. Tigane (Dorpat) — contra — Sobieski (Polska).
2. Weiler — contra — Słucki (siłacz żydowski) Początek walki punktualnie o 10 godz. wiecz.
Anons: W niedzielę 2 lutego 2 wielkie przedstawienia. Jutro dalszy ciąg turniejów walki francuskiej.



Dr. REJT powrócił, Średnia 5
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, mocznikowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarzanem Erlich-Hata „606” i 914 (wszędzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9-11 i od 4-8, w niedzielę od 9-3 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 159-5-5

Lecznica Widzewska
Główna 51, róg Widzewskiej.
lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.
Choroby dziecięce i wewnętrzne Dr. Kerschner od 10¹/₂—11¹/₂ rano
Chirurgia Dr. Kaufman od 11—12¹/₂ rano
Choroby wewnętrzne i dziecięce Dr. Fried i od 11¹/₂—12¹/₂ p.p. i od 3¹/₂—4¹/₂ pp.
Choroby kobiece i akuszeria Dr. Szydłkret od 1—2 pp.
Choroby weneryczne i skórne Dr. Langbard od 1¹/₂—3 pp.
Choroby oczu Dr. Goldstein-Polak od 6—7¹/₂ pp. codziennie a w poniedziałki, srody i piątki od 11—12 rano
Analizy krwi, wyzłelin i moczn. — Badanie mamek.
Porada 50 kop. 191-8-8

BAR „ROYAL” Łódź, róg Główniej i Widzewskiej
Telefon 2-94.
Wykwintne urządzenie. Pierwszorządna kuchnia.
PIWA: Tow. Akc. S-ów K. ANSTADTA. Oryginalne Pilsner i Pichorr. Właśc. Otto Roffmann

DLA CZEGO ENWER-BEJ zabił Nazima-paszę.
— 0 —
W kołach emigrantów tureckich w Paryżu pytanie powyższe jest komentowane bardzo poważnie. Rozprawiają o tem wiele. W Paryżu znajduje się, jak wiadomo, pokaźna liczba wygnanców kontr-rewolucyjnych w Turcji, którym niezbyt pachnie powrót na łono ojczyzny.
Enwer-bej to stary wróg Nazima-paszy. Gdy mądry generał wspólnie z von der Golcem-paszą przystępował do reorganizacji armji tureckiej, Enwer-bej również złożył swój projekt.
Nazim-pasza o projekcie tym wyraził się mniej więcej w ten sposób:
Gra na brutalnych instynktach ludności, tani patriotyzm i robiony patetyzm każdego narodowca nie podoba mi się wcale. Zbyt prędko Enwer-bej chce dojść do kariery.
Projekt odrzucono.
Ostatnie wystąpienie Enwer-beja datuje się niedawno. Nazim-pasza ściągnął, jak wiadomo, wszystkie siły tureckie w Czatalży. Po powrocie z Tripolisu Enwer-bej, już opromieniony glorią bohatera na

„BAR pod WIECHA“ Dzielnia Nr. 1.

CZEŚĆ I
1. Marsz z op. Prorok G. Meyerbeer
2. Uwertura Chłop i Poeta Fr. Suppé
3. Walc, Letni Wieczór E. Waldteufel
4. Śpiew „Bocian“ W. Troschel
5. Asama, Intermezzo E. Alstyne

KONCERT dobrze zgranego trio od godz. 7 wiecz.
BUFET obficie zaopatrzony w doborowy wybór przekąsek. PIWO browaru „Waldschleschen“, i piłzeńskie.
Przy lokalu sala bilardowa i pięć gabinetów. W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-ej i wieczorem.

CZEŚĆ II
6. Potpourri z op. „Faust“ Ch. Gounond
7. Walc Błękitny A. Margis
8. Gawot, Solo Violonczela D. Popper
9. Babunia, Duet G. Langer
10. Mazur, Nasza Chwała L. Lewandowski

CZEŚĆ III
11. Polonez, Witaj królu K. Kurpiński
12. Walc, Powieść z lasu Wiedeńskiego J. Strauss
13. Kujawiak, Solo skrzypce K. Łada
14. Zbiór Romansów Cygańskich
15. Na drabinkach W. H. Myddleton

MUZYKA ARTYSTYCZNA CODZIENNIE

CZEŚĆ IV
16. „W karczmie“ oberki K. Narayssowski
17. Wspomnienie Pesztu E. Huszka
18. Moje słonce E. Capua
19. Cake Walk Brooklyn T. W. Thurban
20. Marsz, Starzy przyjaciele C. Telke

odowego. wystąpił z propozycją opracowanego przez siebie projektu kontraktacji ze strony Gallipoli.

Nazim-pasza niezbyt się kwapił z rozpatrzeniem tego projektu.

„Ci czerkiesi, według wszelkiego prawdopodobieństwa zdążyli już sprzedać naszą ojczyznę!“ — wypowiedział głośno pewnego razu Enwer-bej w klubie oficerskim w obecności adiutantów generalissimusa.

O tem nie mógł nie wiedzieć Nazim-pasza i cała szlachta czerkieska.

Bardzo możliwe, że z tego właśnie powodu pierwsi zaatakują młodoturków—czerkiesi. Niebezpieczeństwo zagraża i Enwer-bejowi, zabójcy Nazima, głównego członka wzajemnego związku czerkieskiego.

Trzeci list pisarza polskiego do polskiego mieszczanina.

Szanowny Paniel

Nie czekając już na odpowiedź Pańską, piszę dalej.*) Czas bowiem nagli, czas wielki, postępowy. Już w duszę wprężon koń bojowy, już nawet kocie, szczenie, odezłło wyższe przeznaczenie. My zaś jesteśmy w tem położeniu, strasznie, że gdybyśmy nawet wolność uzyskali, nie szczęśliwie, ale nieszczęśliwieby się ona dla nas stać mogła. Wszak powiedział to już ongi [Rasskin, a słowa jego cytuję] Wasilewski, iż „największym nie-szczęściem, jakie może nas spotkać, jest zyskać wolność, nie zasługując na nią“.

Naród nie zbudowany wewnętrznie, nie sprosta zadaniom samodzielności.

A cóż to za budowa narodu naszego, cóż za równowaga fatalna wewnętrzna!

Dużo ziemia nasza ma osobistości:
Jedna świeci od potu
Druga od tłustości,
A jednak by się zdało przecie,
Aby od ducha zaświeciło trzeci!

Nie dziw się więc, mieszczaninie, że tak już gwałtem, a całą gębą wołam do Ciebie, na Tobie nadzieję me pokładając ostatnie. Jeżeli bowiem Ty nas zawiedziesz tak, jak to już inne stany nas zawiodły, to już, zaprawdę, pozostanie nam jedno: pójść na grób Agamemnona i ostatnią tam złożyć ofiarę!

Ktoż bowiem budować świat nowy, a wolny będzie na tych typach dziejowych, które już tykrotnie stwierdziły pełną niezdolność życiową, nieumiejętność prowadzenia tej wielkiej armii, której na imię Narod!

Możemy wierzyć w najlepsze chęci tych obywateli, w umysł ich szlachetność i nawet stateczność, ale cóż to znaczy wszystko wobec straszliwego, wszystko druzgoczącego nakazu przyrody, który brzmi: precz z niedołęgam!

Jakiem rzekł: ani panowie polscy, ani duchowieństwo, ani szlachta, ani lud, ani robotnik nawet, nie odczuli, ani też zrozumie-li doniosłości i wartości sił twórczych w narodzie.

I oto naród nasz stał się zaiste mnogością wielką kłosów ziaren pełnych, ale kłosów tu i owdzie po polu porozrzucanych, w sноп jeden, a wielki, a mocny, a nieśmiertelny nie związanych i przez to na gnienie, i na śmierć powolną skazanych.

Bólem głębszym i szczerem na widok tego stanu rzeczy okropnego przejęty, wracam,

*) Jak widać Sz. autor nie przeczytał odpowiedzi mieszczanina polskiego, ze względu jednak na wiele ciekawych myśli jakie w tym liście wypowiedział autor — list ten w całości zamieszczamy, oczekując odpowiedzi pisarza polskiego na pytania mieszczanina polskiego.

Red.

mieszczaninie polski, do tematu, który mnie troską najwyższą napawa i lękiem tajemnym wstrząsa, do tematu kultury polskiej.

— „Niema ludzi w Warszawie“ zawołałem kiedyś zirytowany widokiem pustki lipcowej w Alejach.

„Niema i nie będzie“ — odezwał się ktoś.

— „Jako? Co jest to jest, a co ma być to będzie“ zauważyłem z uśmiechem, naśladując kulistów.

— „Niema i nie będzie“, powtórzył głos grobowy. „Już wszyscy wymarli“.

Obejrzałem się. Obok stał znajomy mój dobry, ekscentryk znany, który nachylał się już, by mi szepnąć coś do ucha.

— „Wy wracacie, nie nie macie, usłyszałem, wy wróćcie otrzymanie“.

— „Ma rację, pomyślałem. Trzeba raz z tem wszystkim skończyć, trzeba raz obalić tę moc przesądów, które bezustannie, co prawda, wyjeżdżają na to tylko, aby po latach kilku, tłum, zebrany na ulicach, mógł zawołać radośnie: „patrzcie, przesady wracają, głupota jest wieczna“

Do jednych groźnych najbardziej przesądów zaliczamy ten, który sprawia, iż w oczach naszych rzecz nazywa się dobrem publicznym i o byle grosz ludzie sobie do oczu skaczą, człowiek, natomiast nie jest uważany u nas za dobro publiczne.

Człowieka można niazczyć, gnębić, wyzyskiwać bez granic i t. d., taki jednak nie-szczęliwiec energii ludzkiej do kryminału, jako defraudant nie idzie.

Coprawda we wszelkiej tak się dzieje społeczności.

Wszystko się wyradza w rękach człowieka.

W społeczeństwie — pisze autor Dziejów cywilizacji, p. Erazm Majewski — zachodzi u-stawiczne marnotrawstwo skarbów duchowych; z tysiąca nasion wydanych, wschodzi dziesięć, a dojrzewa jedno!

Nigdzie jednak, jak to stwierdzają nawet prelegenci na prowincji nie maruje się tyle sił, tyle talentów, ile w Polsce.

Jakieś tragiczne, żywiołowe, niepojęte panuje w społeczności naszej dążenie do ciepła, bezwiednego może, wszelkiej samodzielności duchowej.

Oto bez wstydu, bez bólu, bez troski oświadczają oni zuchwale nowatorom wszelkim: „panowie nowatorowie, a czyż wy nie wiecie, że wszyscy nowatorzy na nudę i na głód są skazani. Czegóż wy chcecie? Chciecie być sytymi nowatorami, to niemożliwe! Cóż to za robota dla idei?“

I tak się tepi wazelka myśli nową u nas jak dawniej w wiekach średnich.

Z tą tylko różnicą, iż dawniej śmiałków palono na stosie, dziś ich morzą głodem.

I giną oni w cichości, zbyt ambitni, aby się na głód uskarżać, a społeczeństwo śpi-spokojnie. Wszak naród dumny umiera bez krzyku, bez skargi, bez lamentu, można więc spać spokojnie. Cicho a więc dobrze. Cicho a więc sprawiedliwie, cicho, a więc wszystko w porządku!

A jednak, gdyby ci wszyscy, na których dziś spoczywa kultura polska o krzywdy swoje się upomnieli i ręce opuścili, wnetby z łoskotem i z trzaskiem zawalił się i runął ten gmach cywilizacji, którym my się tak szczycić, na który tylekroć powoływałeś się lubimy.

I oto maska, którą zedrzeć trzeba! Kultura oparta na oszukiwaniu się wzajemnym nie jest wcale kulturą, nie jest wysokością. Ale jest pochyłością. A, jak powiedziano: nie wysokość jest straszna, ale pochyłość!

Jan Belcikowski.

—o—

Biedna staruszka.

—o—

Od kilku już miesięcy poczciwa staruszka nie może chodzić po swym pokoju. Stęka, mający narzeka biedaczka i choroba jej zda się powiększa się z dnia na dzień.

— Nie wiem, co mi jest skarży się starczy to nieboże, nie jestem jednak w jakimś pożądanym kierunku. Straciłam zupełnie mą równowagę...

W chorobie starszkę pielęgnuje dwóch lekarzy — dr. Tymlepiej i dr. Tymgorzej, zmieniają oni swą wartość lekarską w przeciągu 24 godzin.

Pieczka lekarska medyka Tymlepiej polega na wygłaszaniu pocieszających nowinek:

— Jakoś to będzie, oświadcza poważny adept wiedzy ścisłej. Silniejsza gorączka, nie więcej. Spokoju, ciszy, rumianku, słońca, powietrza i chora wnet powróci do zdrowia.

Wiedza dr. Tymgorzej wyraża się w mniej pocieszających zapewnieniach:

Stan chorej budzi poważne obawy. Chora pluje krwią, oczekiwany krwotok płucny. Przydałaby się jej przeczyszczająca woda pokoju Franciszka Józefa. I cóż dziwnego?

Od lat 40 kazano nieboracze politykać żelazo... To przecież niedorzeczne!

Chora zresztą przeżywa ciągle poważne strapienia. Jej ulubiony synulek Status-Quo, pełen dystynkcji dyplomata niedawno właśnie przeniósł się z Macedonii na tamtą stronę Styksu. Śmierć tego zacnego człowieka pociągnęła za sobą, jak wiadomo, krwawe następstwa.

Wprawdzie dzisiaj już „Neue fr. Pr.“ dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że rokowania londyńskie dlatego tak niejasno były postawione i zostały zerwane, że obie strony bały się uczynić krok ostateczny to jednak dotychczasowy przebieg wojny nie zadowolili w pożądanym marzeniach ani związku bałkańskiego, ani Turcji. Zwłaszcza ogłoszenie w „Journal de medicine experimentale“ artykułu dr. Carrela, poświęconego ważnemu odkryciu—szybkemu (24-godzinnemu) leczeniu ran skórných i złamanych kości na wojnie, może wpłynąć w ostatniej chwili zachęcająco na niesforne dzieci biednej schorzałej staruszki i krew zaskrzepła w Londynie zaczerwieni się znów na Bałkanach.

Chyba że mądrzejsze i silniejsze dzieci nieszczęśliwej staruszki przedłożą rządowi tureckiemu w Konstantynopolu jednobrzmiące oświadczenie, iż nie pozwolą na dalsze prowadzenie wojny i wszystko nadal będzie w porządku, zwłaszcza, że wielkie niebezpieczeństwo groziłoby całej rodzinie, gdyby z chwilą zbliżania się stanu niepewności rozpoczęły się rozruchy w Armenii, Arabii i innych „prowincjach“ Azji.

Więc stara babunia Europa, zmęczona „zbytkiem życia wściekła,“ jakby powiedział Leon Blay, bardzo osłabiona i skłopotana ceruje jakąś starą pończochę... Biedna!

Dlaczego jednak nie dokładała ona w swoim czasie należytych starań, w celu porządnego wychowania swych dzieci i po co pozwala się ona pielęgnować w chorobie tym dwóm starym szarlatanom?

Nowotny.

—o—

Z pism polskich.

—o—

Arcyksiążę Rainer.

Zmarły przed kilku dniami arcyksiążę Rainer ma piękną kartę w dziejach wewnętrznych odrodzonej i konstytucyjnej Austrii. Był bowiem prezesem pierwszego gabinetu konstytucyjnego po ponownym zaprowadzeniu konstytucji w Austrii. Od 1861 roku do 1865 roku arcyksiążę Rainer stał na czele gabinetu, którego dasza w polityce wewnętrznej był Scherling.

Rzecz prosta, że właściwy kierunek polityczny spoczywał w rękach Schmerlinga. Ale arcyksiążę Rainer tworzył widomy symbol wszystkich konstytucyjnych dążeń w ówczesnej Austrii i ustąpił z zajmowanego stanowiska wtedy, gdy w polityce wewnętrznej zaczęły się ważyć szale między powrotem do absolutyzmu i zapoczątkowaniem federalizmu.

Jak na ówczesne czasy—był daleko liberalniejszym, niż wszyscy inni członkowie domu cesarskiego.

Na ten liberalizm złożyła się tradycja i krew. Dziadek arcyksięcia, Leopold II był jednym z najrozumniejszych monarchów dynastji austriackiej. Doprowadził swój kraj do wysokiego stopnia rozwoju i kultury dzięki znakomitej administracji, reformom sądowym i nakładom kulturalnym. Po dziaćku arcyksiążę Rainer odziedziczył tedy zmysł polityczny i zamiłowanie do sztuk i nauk. Po matce, która była księżniczką Sabaudzką i siostrą króla Sardyńskiego Karola Alberta, wzięł pewną skłonność do hasel liberalnych, pewne zrozumienie dla konstytucjonalizmu, zrozumienie, którego przeważnie brakowało innym członkom domu cesarskiego w połowie XIX stulecia.

Dlatego też cesarz Franciszek Józef I z właściwym sobie talentem użytkownika ludzi powołał arcyksięcia Rainera nasampród na stanowisko prezesa stałej rady państwa, instytucji absolutnej, ale mającej spełniać funkcje zastępcze zniesionego parlamentu, a następnie, w roku 1861, mianował go prezesem gabinetu, pierwszego gabinetu konstytucyjnego po wskrzeszeniu konstytucji w październiku 1860 r. i w lutym 1861 r.

Jako prezes ministrów, arcyksiążę Rainer spełniał swoje funkcje bardzo pilnie i bardzo inteligentnie. Zdawał sobie sprawę, że szczególnie nie należało do niego, lecz dbał o to, aby w sprawach ogólnopolitycznych i w linii wytyczonej politycznej ministrowie zwracali się do niego po radę i do pewnego stopnia po wskazówkę.

Arcyksiążę Rainer był niewątpliwie centralistą konstytucyjnym, to znaczy, że przedstawiał sobie rozwój Austrii, jako państwa wprowadzie konstytucyjnego, lecz rządzonego ściśle centralistycznie w duchu liberalno-niemieckim. To też, gdy ten kierunek liberalno-centralistyczny zaczął tracić grunt pod nogami, arcyksiążę Rainer w r. 1861 poprosił o dymisję jeszcze na kilka dni wcześniej, aniżeli tej dymisji udzielono Schmerlingowi oraz jego kolegom.

—o—

Z pism rosyjskich.

Walka o godność ludzką.

Wskutek nieprzyjaznych stosunków ekonomicznych, w ostatnich czasach daje się zauważyć ruch włośyjski wśród sfer robotniczych. Dobrze zawsze poinformowane o życiu robotniczym „Nowoje Wremia“ kładzie to na karb agitacji soc.-demokratycznej. Mowa o strajku w zakładach Putiłow-skich.

Strajk jest poważny. Pracę porzuciło 13,000 robotników. Motywy strajku—walka o godność ludzką. Robotnicy zażądali wyrzucenia z fabryki stróża, który pobił jednego z towarzyszy, podając w górę go o agitację na rzecz strajku 9 stycznia starego stylu.

W konflikcie tym, jak pisze „Russkaja Molwa“ należy szukać również gruntu politycznego. Robotnik, agitujący na rzecz strajku został pobity przez stróża przy udziale funkcjonariusza policyjnego. Ciekawą jest siła jednomyślnego protestu zbiorowego, z jakim wszyscy robotnicy wystąpili w danym wypadku.

Zdaniem gazety ma to ścisły związek z ogólnym nastrojem umysłów robotniczych w chwili obecnej. Gazeta wysnuwa z tego następujące wnioski: strajki ekonomiczne powodują ruchy polityczne, na gruncie zaś likwidacji strajków politycznych zachodzą konflikty ekonomiczne.

Fakt jednomyślnego wystąpienia robotników świadczy w dan. wyp. o tym, że zgęszczona para reakcji politycznej zaczyna przybierać rozmiary zastraszające. Caveant consules, ostrzega gazeta.

Gubernatorzy i żandarmerja.

„Now, Wremia“ dowiaduje się, że nowy minister Makłakow poczynił w projekcie reformy policji pewne zmiany.

Najważniejszą jest poprawka, w dalszym ciągu uzależniająca gubernatora od zarządu żandarmerji w pewnych kwestjach natury politycznej. Projekt pierwotny poddawał

KAZIMIERZ OSSOWSKI
INŻYNIER 17-26-1
OBRONCA PATENTOWY

Petersburg — Wozniesienskij Prospekt 20.
Berlin — Potsdamerstrasse N 5.

zarządy żandarmerji bezpośredniej władzy gubernatora.

Tak więc jest to pierwszy krok wstecz nowego ministra.

— 0 —

Z Litwy i Rusi.

Gazeta dwujęzyczna.

W Mińsku ma powstać gazeta dwujęzyczna: polsko-rosyjska. Z początku będzie wychodziła co tydzień, a wrazie rozwoju (!) codziennie.

Organizacją tej dziwnej próby, zajął się przedsiębiorca ogłoszeniowy i zarazem agent sprzedaży książek rosyjskich, żyd. Wiadomość powyższą czerpiemy z „Minsk. R. Słowa“, które znów otrzymało ją z biura, w którym złożono podanie o koncesję.

Jeżeli wiadomość jest prawdziwa i projekt dojdzie do skutku, to pozyskamy sui generis dziwoląg, który długiego życia nie rokuje w żadnym razie.

Wątpię należy przedewszystkiem czy znajdzie się polak, który zechce redagować dział polski w podobnej sytuacji. Powtórę, więcej niż wątpliwem jest, aby gazeta polsko-rosyjska, redagowana przez żyda, mogła wynaleźć w obecnym układzie stosunków symbiozy różnych grup takie stanowisko, któreby w najmniejszej choć mierze komukolwiek dogodziło?

— 1 —

Z Królestwa.

— 0 —

Wspomnienia pośmiertne.

Przedwczoraj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku z włoki nieodżałowanej pamięci Alfreda Bley'a adwokata przysięgłego, którego śmierć przedwczesna i niespodziewana wzbudziła szeszyry żal w szerokiej kołach Kalisza i okolicy. Był to zarówno człowiek niepospolitych zalet, jak i prawnik wybitny, szczerze oddany swemu zawodowi i w nim zamiłowany, a tak sumienny, że nawet choroba własna nie powstrzymała go od spełnienia swego obowiązku. Nosząc w sobie początki zapalenia płuc, pojechał do sądu leżycyckiego i po powrocie stamtąd położył się do łóżka, z którego już nie sądzonem mu było się podnieść. Zaledwie po 5-ciu dniach choroby zmarł w wieku lat 59.

Podziemia płockie.

Do wiadomości Towarzystwa naukowego płockiego doszło, iż pod gmachem teatru

miejskiego znajduje się podziemne przejście. Wykryło się to przypadkiem.

Brat dzierżawcy bufetu teatralnego, kilkunastoletni młodzieniec, podczas ostatniego odnawiania teatru odbywał wycieczki po głębokich sklepionych piwnicach, gdzie robotnicy przechowywali wapno i narzędzia. Pod schodami w ścianie zauważył murowany tunel. Wziąwszy świecę peścił się nim, lecz po kilkunastu krokach świeca zgasa wskutek zepsutego powietrza i przez to trzeba było zawrócić.

Podczas tej wycieczki młody poszukiwacz namacał w bocznej ścianie wystający przedmiot, który po pewnych wysiłkach udało mu się wyjąć. Był to pięknej, starożytnej roboty klucz, tkwiący zapewne w jakimś zamku.

O tym zdarzeniu młodzieniec opowiedział w sklepie p. Lewandowskiego, gdzie jest pracownikiem i ząd doszła obecnie też wiadomość do członków zarządu Towarzystwa naukowego pp. Ratskiego i d-ra Macieszy, którzy wraz z młodym poszukiwaczem udali się natychmiast, aby obejrzeć i zbadać, gdzie było wejście do podziemi i w którym kierunku ono szło.

Do piwnic gmachu teatralnego, dawnego klasztoru Dominikanów, prowadzą strome schody przez ostatnie drzwi od strony spaceru Tmskiego. Piwnice te mieszczące się w południowej części gmachu są wysokie, sklepienie beczkowo.

Miały one niegdyś z południowej strony okna okratowane, o których świadczą idące pochyło w górę wneki z resztkami krat. Pod schodami, prowadzącymi do piwnic znajduje się ślad po niedawnym, podczas ostatniego remontu teatru, zamurowaniu otworu, który prowadził do podziemi.

Ze słów i wskazówek oprowadzającego młodzieńca dało się wywnioskować, iż podziemia idą w kierunku wschodnim ku katedrze, a więc i do dawnego zamku. To wejście do podziemi płockich nie było dotąd znane i opisane.

— 0 —

Z sąsiedztwa.

Technicy ubezpieczeniowi.

Władze ubezpieczeniowe zaliczyły w roku ubiegłym do grona techników, mających prawo sporządzać dowody na ubezpieczenie budynków od ognia szereg osób, których zaopatrzono w odpowiednie świadectwa. Są to:

Wiktor Ciszek, Ila Król, Leonid Ignatjew, Stanisław Brzozowski, Wacław Bukowski, Henryk Gołowska, Stanisław Gruszczyński, Tomasz Jeziorski, Julian Jesionowski, Henryk Żak, Józef Zarębski, Mieczysław Kamiński, Adam Krzyżanowski, Teodor Kustow, Edward Leskiewicz, Konrad Łukasz Lesiak, Stefan Mazurowski, Edward Małachowski, Walerjan Nawrocki, Władysław Osikowski, Klemens Oczeszalski, Stanisław Piotrowski, Aleksander Pe-

szke, Kazimierz Pogaski, Stanisław Podolski, Włodzimierz Sadowski, Władysław Sieradzki, Nikodem Słazczyński, Arseniusz Stelmachow, Sergiusz Henrykow i Maksymilian Cechorski.

Na budowę kaplicy.

(c) Miusterjum spraw wewnętrznych zezwoliło na zbieranie dobrowolnych ofiar w obrębie djecezji kujawsko-kaliskiej na budowę kaplicy we wsi Starcza z warunkiem aby suma ofiar nie przewyższała 10,000 rubli.

Odnaczenie w służbie.

(c) Długoletni wójt gminy Babice, w powiecie łódzkim, p. Filip Maurer, otrzymał medal srebrny z prawem noszenia go na wstędze św. Stanisława.

Kradzież.

(c) Wczoraj w nocy ze strychu domu Szymańskiego przy ul. Piątkowskiej w Zgierzu, niewiadomi złoczyńcy skradli bieleżną, należącą do właściciela pralni Zalmana Wolskiego, wartości około 200 rubli.

— 0 —

KONKURS.

Brak instytucji społecznej w rodzaju bylej w Królestwie Polskim „Komisji Edukacyjnej“, która czuwała by nad wydawnictwem podręczników szkolnych, jest powodem, że nie ma u nas metody jednolitej do nauki kaligrafji i pisma pięknego, opartej na dobrze opracowanych, gruntownych i pewnych zasadach. Każdy nauczyciel przy nauce kaligrafji stosuje swoją własną metodę, która często, dla braku odpowiednich podręczników, jest nie odpowiednią lub przestarzałą.

Zadanie jakie dawniej spełniała u nas „Komisja Edukacyjna“ prace której zawsze są i będą drogowskazami dla osób poważnie pracujących na polu naukowym, może być zastąpioną inicjatywą prywatną, drogą konkursową. Pierwszy taki konkurs na metodę do nauki kaligrafji i pisma pięknego ogłaszają Kursy Buchalteryjne H. Chankowskiego w Warszawie na następujących warunkach.

Metoda ma składać się z dwóch części: pisma pochyłego (angielskiego) i pisma rondo: W części pierwszej mają być pomieszczone krótkie lecz jasne wskazówki, dotyczące pisma pochyłego:

- 1) przyborów, używanych przy piśmie.
- 2) trzymanie pióra, układu ciała, rąk, nog i t. d.
- 3) wykazanie stron dodatnich i ujemnych metod główniejszych, używanych obecnie przy nauce pisma.
- 4) ćwiczenie, mające na celu wyrobienie gibkości palców, rąk, ramion.
- 5) pisanie metodą genetyczną, kresek, łasek fundamentalnych, małego i dużego alfabetu cyfr.

ze źródłami powstała nowa ulica i Klaus Henryk otrzymał zawiadomienie, że magistrat postanowił nazwać tę ulicę jego imieniem.

Raz podczas spaceru wstąpiła jego matka do sklepu z dziełami sztuki. Lokaj stał przy powozie, zebrała się gromadka publiczności, właściciel sklepu promieniał — nie było to nie nowego. Ale Klaus Henryk zauważył poraz pierwszy swoją fotografię w oknie wystawowym. Wisiała ona obok portretów artystów i wielkich ludzi o wysokich czołach, których oczy spoglądały przed się z jakiejś sławnej samotności.

Naogół było się z niego zadowolonym; spoważniał i zyskał na postawie, ale jednocześnie rosła jego ciekawość do życia, która zmuszała go dawniej do pogawędzek z lokajami. Oczywiście, teraz już nie gawędził z lokajami, gdyż nie prowadziło to do niczego. Uśmiechał się do niego: „ty piękny, ty gładki“, jakgdyby za tym uśmiechem chowali tę prawdę życia, którą poznać usiłował.

Widował na spacerach rozjaśnione twarze ludzi, ale już zaczynał rozumieć, że ci ludzie są takimi, jakimi ich widuje, tylko w jego obecności, że poza tem muszą oni być innymi. To też nie bacząc na wysokość swego powołania, zadawał sobie swoją ciekawość jak tylko mógł. W tym celu przedsiębrał z Dittlindą tajemne wyprawy w niezamieszkaną część zamku, aby się zapoznać z rzeczami ukrytymi.

Wyprawy takie nazywał „szperaniem“ a czar tego szperania był wielki. Sposobność po temu nadarzała się od czasu do czasu.

Razu pewnego, gdy madame z Szwajcarji wyszła była do kościoła na poobied-

6) wzory do nabierania wprawy w pisaniu dużem, średniem i małym.

W cz. 2-iej mają być pomieszczone odpowiednie wskazówki (co w części 1-iej) przy pisaniu rondo.

Termin nadsyłania prac oznacza się do 31 grudnia 1913 r. Za metodę, uznaną przez nauczycieli kaligrafji H. Chankowski wypłaca rub. 1000.

Program szczegółowy, dotyczący tego konkursu wysyła bezpłatnie kancelarja Kursów Buchalteryjnych H. Chankowskiego, ul. Królewska Nr. 35.

— 0 —

Kalendarzyk.

Dziś Ignacego B.
Jutro Ocz. N. M. P.

Imiona słowiańskie; dziś Żegota
jutro Miłostawa.

Wschód słońca o g. 7 m. 46.
Zachód „ 4 „ 42.
Długość dnia „ 8 „ 56.

Teatr Polski. Dziś i jutro wiecz. „Wiek miłości“. Jutro po poł. „Cyganerja Warszawska“.

Teatr Popularny. Dziś i jutro wiecz. „Żonaty kawaler“. Jutro po poł. „Pani Walewska“.

Maskarada. Dziś wiecz. wielki konkursowy bal maskowy „Noc nad Bosforem“ Stow. komiwojazerów Ł. O. H. P. w sali koncertowej. Dziś wiecz. o g. 9 bal kostjumowy Stow. pracowników kolejowych (Widzewska 73).

Odczyty. Jutro o g. 4 pp. w sali T-wa krzewienia Oświaty (Mikołajewska 11) odczyt d-ra M. Kaufmana „Tajemnicza własność krwi“.

Wieczornice. Dziś wiecz. wieczornica Tow. Spiew. „Lira“ (o g. 9 w. Piotrkowska 91) Wieczornica Tow. zwolenników rozwoju fizycznego (Nawrot 23 o g. 8 i pół w.). Wiecz. Tow. zwolenników sportu (Piotrkowska 108). Wiecz. Tow. abstynentów „Przyszłość“ (o g. 9 i pół w. sali Henrykowskiego, Pasaz Szulca 2). Wiecz. Chóru prymarnego przy kościele św. Józefa (w sali angielskiej, Wólczanska 5). Jutro o g. 7 w. Wieczór marjański Stow. robotn. chrześc. w domu ludowym (Przejazd 34).

Posiedzenia. Dziś o g. 3 pp. przy ul. Kamiennej Nr. 1 nadzwyczajne zebranie członków Związku pracowników przemysłu papierowego. Jutro o g. 4 pp. ogólne zebranie członków T-wa krajowawczego przy ul. Piotrkowskiej 91, o g. 2 pp. miesięczne zebranie członków Cechu czeladzi półocznicznych przy ul. Mikołajewskiej 79. Jutro o g. 3 pp. ogólne roczne zebranie członków Cechu czeladzi siodlarskich i rymarskich przy ul. Benedykta 26. Jutro o g. 2 pp. ogólne zebranie roczne członków Cechu czeladzi murarskich (róg Długiej i Zielonej). Jutro kwartalne posiedzenie członków Cechu majstrów bednarskich (Radwańska 28 w lokalu K. Salzwedela). Jutro ogólne roczne zebranie członków Bałuckiej kasy pogrzebowej (Zgierska 150 d. Hilschera). Jutro ogólne roczne zebranie członków Stow. czeladzi krawieckich przy ul. Juljusza 25.

Stożeczny cyrk L. P. Truzzi (Rynek Targowy). Dziś wiecz. wielkie sportowe przedstawienie, o g. 10 dalszy ciąg walki francuskiej. Kinematografy. Odson, Casino, Moderne, Luna, Oaza, The Bio Express, Optique Parisienne. Nowe interesujące programy.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-iej do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od 1-iej do 3-iej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza“. (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do

19)

TH. MANN

Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

Bo zaraz za bramą, gdzie prezentowali broń grenadierzy, stało dużo ludu, który wyczekiwał ukazania się powozu; mężczyźni, kobiety, dzieci — wszyscy stali, kłaniając się i wołając: wiwat!

Oj! trzeba się było brać w kupę, żeby wyglądać przyjemnie i dostojnie, żeby lewa ręka była należycie schowana a na ustach żeby był co najmiłszy i najbardziej ujmujący uśmiech, aby każdy ułkon kapeluszem budził dużą radość w tłumie. Taki też był cały spacer przez miasto i poza miastem.

Inne powozy musiały się trzymać znacznie w stronie od dworskiego, bo policjanci nie znosili żadnej konfidencji powozów innych ludzi z tym jednym. Zaś piechurzy stali z boku przy drodze, przy czym kobiety dygały w ukłonach a panowie z kapeluszymi w ręku spoglądali z nabożeństwem i natrętą ciekawością — o czym Klaus Henryk taki sobie wyrobił pogląd: wszyscy ludzie inni są na to, aby patrzyli wystając przy drodze, on zaś ze swoimi był na to, aby się pokazywać i być oglą-

danymi; a pokazywać się było daleko trudniej, niż patrzeć.

Trzymał tedy swoją lewą rękę w kieszeni palto i uśmiechał się tak, jak sobie mamusia życzyła, ale jednocześnie czuł, że pieką go policzki i pali czoło. A tymczasem w gazetach można było czytać, że policzki jego książęcej wysokości łwitały jak róża, co znaczy, że jest on zdrowy.

Klaus Henryk miał lat trzynaście kiedy stanął przy samotnym stoliku o piycie z macicy perłowej na środku chłodnej sali srebrnej, aby dotrzeć do tego, o co właściwie chodziło. I kiedy się tam wglądał coraz uparciej w otaczające go zjawiska, gdy sobie przypominał ojca z wyrazem nudy na jego twarzy i królującą w piękności matkę, która się na widok wszystkich wystawiała, wtedy zaczęło się w nim budzić jakieś mętne przecucie tego, o co tu chodziło. Ale jednocześnie opanowało go uczucie trwogi przed takim przeznaczeniem, przed takim wysokim powołaniem, a uczucie to było takie mocne, że zastoniwszy oczy, osunął się z płaczem u stóp stolika. Przyszła madame z Szwajcarji z załamaniem rąk i wznoszeniem oczu ku niebu i uprowadziwszy go z sali, jęta rozpytywać o powody płaczu.

Powiedział, że się zląkł i powiedział prawdę.

Nie wiedział on o niczem, nie nie pojmował, nie przeczuwał ciężaru życia, które nań surowo spoglądało a które było mu przepisane; był sobie wesoly, nie pilnował się i dawał dużo powodów do niezadowolnienia. Ale trudno było pozostać nieświadomym na zawsze.

Na krańcu miasta, niedaleko ogrodu

nie nabożeństwo a dzieci bawiły u matki w jej apartamentach, kazała im matka rękę w rękę powrócić do swoich zajęć w ich własnych pokojach.

— Tak, Dittlindo, pójdziemy z powrotem do swoich pokojów, ale nie potrzebujemy iść tam drogą najkrótszą i najnudniejszą. Naprzód sobie trochę poszperamy — rzekł Klaus Henryk i zaczął siostrę zapoznawać ze swoim planem.

— Dobrze, pójde z tobą — zgodziła się Dittlinda, ale nie zbyt daleko i omijamy miejsca zakurzone, abym sobie nie poplamila sukienki.

Poszły tedy dzieci i szperaly ile im się tylko chciało. Długimi korytarzami na których nie spotykały żywego ducha dostały się ku schodom wiodącym na jakiś strych zapomniany.

Było tam dużo bardzo ciekawych rzeczy: obok starego fotelu tronowego, leżały duże, przestarzałe strzelby i inne nie mniej ciekawe rzeczy. Na oglądaniu wszystkich tych wspaniałości zleciały im szybko godziny popołudnia i dzieci spostrzegły z przerażeniem, że zaczęło się zmierzchać. Z zalem trzeba było opuścić miejsce badań ciekawych i powracać do siebie. Ale w drodze powrotnej pomyliła im się sytuacja, gdyż żadną miarą nie mogły trafić ku znanemu korytarzowi.

Dittlinda zaczęła się bardzo niepokoić, Klaus Henryk pocieszał ją jak umiał. Ale nagle — właśnie zdawało im się, że są na drodze właściwej — stało się coś nieoczekiwanego. Przeraziło się jedno i drugie.

(d. c. n.)



10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

Czytelnia Tow. kultury polskiej. (Piotrkowska 91) otwarta w dni powszednie po godzinie 6-jej do 9-jej wieczorem, a w niedziele i święta od godziny 3-jej do 6-jej wieczorem.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-jej po południu do 10 wieczorem, w niedziele i święta od godziny 12-jej w południe do 10-jej wieczorem.

—0—

KRONIKA.

Łódź w dzierzawę.

(hy) Grono kapitalistów zwróciło się do zarządu miejskiego w Łodzi z propozycją wybudowania własnym kosztem szeregu gmachów na instytucje sądowe, szkoły, straż ogniową, policję oraz inne ubikacje miejskie, stawiając za warunek, że magistrat, korzystając z owych budynków, płacić będzie im całkowitą sumę, jaka objęta jest budżetem m. Łodzi na dzierzawę lokali, na pomieszczenie wzmiankowanych instytucji.

Gmachy te przejdą po latach 30 lub 40-ty na własność miasta. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad w magistracie.

Budowa domów robotniczych.

(oy) Zarząd Tow. akcyjnego „Heintzel i Kunitzer“ na Widzewie przystępuje w r. b. do budowy kilku domów mieszkalnych dla robotników.

W fabrykach.

(hy) Administracja fabryki Teodora Finstera, przy ulicy Juliusza № 28, przed dwoma tygodniami zawładomiła robotników, że obniża płacę zarobkową o 10 proc.

Powodem znizki miało być niedokładne wykończenie towaru, przez co właściciel fabryki narażony został na straty.

Wczoraj upłynął termin dwutygodniowy, lecz do żadnego porozumienia z robotnikami nie doszło.

Fabrykę Finstera dzisiaj zamknięto, wobec czego 135 robotników pozostało bez pracy.

Nowa tkalnia.

(d) Akc. Tow. L. Geyera otwiera przy ul. Wólczańskiej pod № 242 nowy oddział tkalni na 500 warsztatów.

Nowa tkalnia będzie zatrudniać narazie 300 tkaczy, co w czasach obecnego zastoju przemysłu i setek robotników pozbawionych pracy jest nader pożądaną.

Urządzenie wewnętrzne jest na ukonieczczeniu i za kilkanaście dni nowa tkalnia rozpocznie swą czynność.

Zebrań robotnicze.

(oh) Zebranie robotników w sprawie akcji przeciwłódzkiej, o którym donosiliśmy w wczorajszej „Gazecie“ odbędzie się jutro o godz. 4 i pół po poł. w lokalu przy ul. Miłkowskiej nr. 11.

Osobiste.

Pan M. W. Rudnicki z dniem dzisiejszym wystąpił ze składu redakcji „Gazety Łódzkiej“.

Raut koncert Tow. im. Szopena.

(d) Tow. muzyczne im. Szopena w Łodzi, jutro d. 2 lutego w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 108 (wspólny z Latnią), urządza raut-koncert—program wykonują soliści:

P. Marja Findeisen (scherzo h-mol Chopina) prawniczka Moniuszko—Meleer).

P. Lidja Lewensteinówna, (pieśń Karłowicza i Paderewskiego, arja z opery Tosca Pucciniego).

P. Antoni Bednarczyk, (Konopnickiej i Leśniewskiego).

Orkiestra symfoniczna Griega i Siebeliusa).

Chóry Tow. wykonają pieśni Maszyńskiego i Hermesa).

Początek o g. 6-jej wieczorem. Po wyzerpaniu programu rozpocznie się zabawa taneczna.

„Śmiech“

Dzisiaj ukazał się karnawałowy nr. 6 ilustrowanego tygodnika satyrycznego „Śmiech“. Treść literacka, reprezentowana przez wybitnych satyryków polskich odznacza się bogactwem i brozmalowaniem.

Dział zaś malarski, w którym pracują utalentowani malarze-karykaturzyści stoi w zupełności na poziomie wymagań artystycznych.

Pod kierunkiem artystycznym p. Jana Piotrowskiego, sympatyczny ten tygodnik nabrął cech szczerzego artysty. Numer w większej części ilustrował artysta malarz Wacław Przybylski.

Rewizja składów aptecznych.

(d) W dniu wczorajszym inspektor medyczny piotrkowskiej gubernji przybył do Łodzi i wraz z właścicielem apteki p. Groszko-

wskim oraz pomocnikiem komisarza policyjnego dokonał rewizji w wielu składach aptecznych.

Teatr Casino.

(n) Program dzisiejszy do poniedziałku włącznie zapowiada najwybitniejsze obrazy jakie w ostatnich dniach ukazały się w sztuce kinematograficznej.

Do atrakcji dzisiejszego przedstawienia należy dramat w 3 aktach „Brat za brata“ w wykonaniu artystów wiedeńskich, jedną z głównych ról wykonała żona głośnego detektywa Pinkertona.

Arcyzabawna komedia „Czarujący fryzjer“, dramat w 1 akcie „Krwawy śmiech“. Wysoce komiczny obraz „Występek pantery“. Pożar w okolicach Nowego Jorku, zdjęcia z natury i dziennik Pathe ilustrujący wypadki ostatniego tygodnia.

Piasku, piasku, piasku!..

(oh) I nie pomagają prośby, nie pomagają nawoływania, nawet rozkazy. Panowie kamienicznicy mają skorupę serca tak twardą, jak pancierz żółwia i jeżeli kiedykolwiek coś robią, to oczywiście krokiem żółwim.

Władza wydała rozkaz posypywania chodników piaskiem, a panowie kamienicznicy robią przygotowania, dzięki którym mieliśmy wczoraj aż trzy wypadki z poślizgnięcia.

Doprawdy, że na jeden dzień jest to cokolwiek zadużo.

— Na ulicy Kelma złamała lewą nogę biedna handlarzka Ruchla Rotszejn, którą Pogotowie odwiozło do mieszkania własnego przy tejże ulicy.

— O tej samej porze t. j. o godzinie 9 wieczorem poślizgnął się na nieposypanym chodniku ulicy Andrzeja i rogu Lipowej Adam Grzęda, robotnik.

Grzęda odniósł poważne okaleczenie głowy.

— W dwie godziny potem wezwano Pogotowie ratunkowe na ulicę Cmentarną, gdzie w bramie domu nr. 10 udzieliło pomocy Karolowi Bienkowskiemu, starcowi lat 70.

B., który poślizgnął się, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą nogę. Pogotowie odwiozło go do szpitala Poznańskich.

Koncerty pod Wiechą.

Cieszące się nadzwyczajnym powodzeniem koncerty solistów „pod Wiechą“ ścigają codziennie liczne zastępy miłośników muzyki. Umiejętnie dobrany obecnie program składa się przeważnie z utworów swojskich, jak to: „Polonez“ Kurpińskiego, „Witaj królu“, „Nasza Chwała“, „Mazur“ Lewandowskiego, kujawiaki Łady w wykonaniu solo-skrzypiec i oberki Namysłowskiego — wybitniejszych arcydzieł literatury muzycznej, jak np. Petpouri z oper. „Faust“ Gounoda, „Prorok“ Meyerbeera, oraz nowości muzycznych, np. „Asama“ Intermezzo E. Alstyne.

Lżejsze utwory programu, umiejętnie dobrane tworzą całość sympatyczną, zawsze mile słuchaną przez bywalców baru „pod Wiechą“.

— Trup.

(oh) Wczoraj o godzinie 8 rano, stróż domu przy ulicy Składowej № 13 znalazł w piwnicy tegoż domu, trupa siedzącego. Nazwisko trupa nie zostało ustalone, ma lat 40. Policja twierdzi że człowiek ten, prawdopodobnie przed mrozem schował się do piwnicy i tam zmarł.

— Atak nerwowy.

(oh) Stanisławowi Zawadzkiemu, robotnikowi bez zajęcia który nagle dostał ataku nerwowego, udzielił wczoraj pomocy Pogotowie ratunkowe w jego własnym mieszkaniu przy ulicy Targowej № 27.

— Zderzenie.

(oh) Na jadącego wozem Szulima Ejsenmana, padł pędzący ulicą Średnią tramwaj z taką siłą że wyrzucił E. na bruk. Wózni- ca odniósł okaleczenie głowy i nosa.

—0—

Zawiadomienia.

Z teatru Polskiego komunikują nam co następuje:

— Dziś w sobotę o godz. 8-jej m. 15 po raz drugi „Wiek miłości“.

— W niedzielę o godz. 3 i pół po poł. „Cyganeria Warszawska“, wiecz. o godz. 8-jej m. 15 po raz trzeci „Wiek miłości“.

— Czwartkowa premiera najnowszej komedji jowialnej Bolesława Gorczyńskiego p. t., „Pociej się żenią“, obudziła duże zainteresowanie.

Ulubiony to dla łodzi pisarz i twórcy Gorczyńskiego cieszyły się zawsze dużym powodzeniem, niewątpliwym więc jest, iż „Pociej“ przypadną do gustu publiczności.

Sztukę wystawia p. Bednarczyk, a obsadę tworzą pierwszorzędne siły naszej komedji.

— Pracownia malarska zajęta jest przygotowaniem dekoracji do wspaniałej tragedji Adama Asuyka p. t. „Kiejstut“.

Z teatru Popularnego komunikują nam co następuje:

— Dziś w sobotę ukaże się po raz pierwszy arcywesoły wodewil w 3 aktach ze śpiewami i tańcami Buchbindera z muzyką Kratzerera p. t. „Żonaty kawaler“.

Główniejsze role odtworzą pp. Jasińska, Borzewska, Elertowicz, Romska, Kochówna, Kulakowska, Chrzanowska, Romowicz, Moraska, oraz Orłowski, Piekarski, Piotrowski, Kułakowski, Zborowski, Miciński, Machalski i inni.

Treść cała trzymana w tonie humorystycznym, bawi od początku do końcowej sceny wodewilu, a aktualne kuplety i melodyjne śpiewy dopełniają żywą akcję sztuki.

— Jutro w niedzielę po poł. „Pauli Walewska“ sztuka w 5 aktach z występem J. Popiawskiego; wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz drugi „Żonaty kawaler“.

— W poniedziałek „Honor“ Sudermana.

Reduta Aktorka. Dyrekcja teatrów rządowych przychyliła się do prośby komitetu „Reduty“ i udzieliła urlopu p. Mery Mrozińskiej, która wczoraj telegraficznie zawiadomiła p. Janusza Orlińskiego, że bezzawodnie przybędzie do Łodzi, aby wziąć udział w kabarecie. Oprócz znakomitej artystki wystąpią gościnnie p. Tadeusz Ulanowski, świetny piosenkarz p. Ursztein, Konrad Tom, oraz celniejsi artyści teatru Polskiego. — Melomanom sprawi niespodziankę pewna dama z towarzystwa, francuska, która ofiarowała się dla artystów polskiej sceny wypowiedzieć przepiękny wiersz Berangera. Na kabaret ten, jakiego Łódź dotąd nie słyszała i nie widziała wybiera się mnóstwo osób. Kasa jest w obłożeniu. Łoże wszystkie sprzedane. Nadeszły również z Warszawy przybory do kotyljona, który niezwykle pomysłowo i dowcipnie został ułożony przez znakomitych wodzirejów. Wogóle komitet nagromadził tak wielką liczbę przyrządów i artystycznych produkcji, że cała inteligencja Łódzka naznaczyła sobie rendez-vous w poniedziałek o 11-jej wieczorem w teatrze Polskim. Do widzenia więc — na reducie.

„Odeon“. Najsympatyczniejszy ten teatr, przodujący stale doborowym programem, od soboty demonstrował będzie najgłośniejszy obecnie obraz: studjum dramatyczne w 3-ch częściach z życia studentów w Paryżu ze znakomitą artystką komedji Paryskiej wszechświatowej sławy pięknością zwaną w Paryżu „Królową Mody“ panną Gabriellą Robin w głównej roli.

Do tej pory nie było jeszcze obrazu, który by pod względem gry, wystawy jako też i treści mógł rywalizować z powyższym dramatem. Dodać należy, że obraz ten wykonany jest w naturalnych kolorach, przyczyniając się do większego złudzenia rzeczywistości.

Treść dramatu, — walka starych przesądów z nowymi prądami — poświęcenie młodego i bogatego rzeźbiarza porzucającego dostatek — celem zdobycia sławy i miłości pięknej modelki. Dramat napisany bez sensacyjnych efektów jedynie doskonałą grą i nieswykłą treścią przykuwa uwagę widza od początku do końca.

Następnie jako nowość tygodnik aktualno-satyryczny „Ramoty i Rametki“ czyli 20 minut śmiechu“, doskonała komedia amerykańska „Jakóbek pogromca“, stały tygodnik Gaumonta z najświetniejszym żurnalem mód i nad program tylko w sobotę i poniedziałek piękny dramat w 3-ch cz. „Opadły kwiaty...“ z efektowną sceną zatonięcia łodzi podwodnej, zdjętej z natury, dopełniają całości programu.

Od soboty do obrazów przygrywać będzie doskonały sextet muzyczny wiedeński.

Ceny miejsc zwyczajne.

Zebranie zdunów. W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 9 lutego o godzinie 2 po poł. w nowym lokalu przy ulicy Głównej pod Nr. 11, odbędzie się zebranie miesięczne członków czeladzi zdunów. O liczne zebranie prosi zarząd.

Teatr „Luna“. Od dziś demonstrowany jest w Lunie wspaniały program. Na całość między innymi składa się nader wzruszający dramat w 3-ch częściach, osnuty na tle karnawałowym pod tytułem „Konfetti“. Obraz ten, w którym rozgrywa się dramat psychologiczny, jest obfitym w nader wzruszające sceny. Komedja „Miłość prowadzi do skandalu“ w wyborowym wykonaniu francuskich artystów, w czasie demonstrowania na sali napewno rozlegać się będzie bezustanny, szczyry śmiech. Prócz

tego jest jeszcze wiele innych interesujących i doborowych obrazów.

Wogóle program ten będzie bezwątpienia pamiętnym dla bywalców kino-teatrów.

Z Tow. Zwolenników Sportu. Zapowiedziana na dzisiaj zabawa taneczna u sportowców zapowiada się świetnie.

Jak widać ze zgłoszeń, ostatnia ta w tym karnawale zabawa sportowców ma zapewnić powodzenie. Zabawa odbędzie się w lokalu własnym Piotrkowska 108.

Z teatru „Oaza“ (róg Głównej i Piotrkowskiej). Dyrekcja teatru „Oaza“ nabyła na obecny program wspaniały obraz z życia współczesnego, dramat wstrząsający „Przysięga zemsty“ w wykonaniu wybitnych sił artystycznych sceny królewskiej w Kopenhadze.

Treść dramatu w połączeniu niezrównanej gry artystów wywiera na widzu niesłychane wrażenie.

Wykonanie przysięgi, wykonane przez Joannę Latour na grobie męża, powodującej śmierć fabrykanta Worma—burzyciela jej szczęścia, pozostawia na widzu głębokie, niczym niezatarte wspomnienia.

Pozatem przedstawione będą wyborne komedje z udziałem słynnego komika Poeksona.

Nad program demonstrowany będzie wybitny dramat „Ofiara pojedynku“, przykuwający uwagę widza od chwili ukazania się obrazu na ekranie.

Teatr Optique Parisienne. Niezwykły dramat i komedja wypełni dzisiaj program „Optique Parisienne“ Dramat w wykonaniu najlepszych artystów kopenhaskich, a komedja w wykonanie ulubieńców publiczności kinematograficznej. Zwłaszcza, Egzamin na naręczono-go“ wywołuje ciągły śmiech na sali. (oh)

—0—

Ostatnia pocztą.

Reformy i projekty angielskie.

LONDYN. Ministerjum wojny zamierza wprowadzić dla całej piechoty nowe, smarsze uniformy.

LONDYN. Admiralicja postanowiła oddać w bieżącym roku do budowy 5 nowych okrętów, które mają być budowane jak zwykłe okręty wojenne, nie zaś jak pancerniki.

Związkowcy w odpowiedzi Turcji.

LONDYN. Przywódca delegacji bułgarskiej, Danew, oświadczył przedstawicielowi Ag. Reutersa w imieniu czwóprzymierza, że odpowiedź Turcji na notę mocarstw nie nadaje się do dalszych rokowań. O rokowaniach, bez odstąpienia zwycięzcom Adrijanopola i wysp Egejskich, nie może być mowy.

Represje na satyrę.

GENEWA. Związkowy rząd szwajcarski zabronił prenumerowania „Simplicissimusa“.

Przymus serbski.

DURAZZO. Minister serbski Popowicz zmusił kobiety albańskie do wysłania telegramów do Petersburga i Londynu, w których proszą o nie nadawanie Albanji autonomji i o podział jej pomiędzy państwa bałkańskie.

LONDYN.—Dzienniki dzisiejsze donoszą, że w kołach politycznych zapatrują się bardzo poważnie na obecną sytuację polityczną. Niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego jest większe, niż było kiedykolwiek przedtem. Jeśli jakiegokolwiek mocarstwo odważy się podjąć na własną rękę interwencję, to wybuch konfliktu zbrojnego w Europie jest nieunikniony.

SOFJA. — Główny komendant wojsk bułgarskich, gen. Sawow zawiadomił główną komendę turecką o zerwaniu traktatu o zawieszenie broni. Sawow wydał rozkaz do armji, w którym zawiadomia żołnierzy o podjęciu wojny i zaznacza, że spodziewa się od nich takiego męstwa, jakie okazali dotychczas.

SOFJA.—Rząd bułgarski powstrzymał ruch kolejowy do Adrijanopola.

PARYŻ.—Dzienniki donoszą, że w ciągu czterech dni jakie dzieła pod rozpoczęcia kroków wojennych, Europa rozpocznie swą interwencję. Francja i Anglja podzieliły pomiędzy siebie role i będą pośredniczyć między państwami bałkańskimi i Turcją.

KONSTANTYNOPOL. Wielki wezwr wręczył dziś przed południem notę z odpowiedzią Turcji ambasadorowi austriackiemu Pallaviciniemu.

Turcja oświadcza w nocie, że nie może oddać Adrijanopola w całości, może się tylko nieco więcej przyczynić do życzenia Bułgarii w kwestji oddzielenia północnej części miasta Adrijanopola.

Natomiast, co się dotyczy wysp na morzu Egejskim, stanowisko Turcji jest następujące: wejście do Dardanelów musi zostać w rękach tureckich—pozostałe wyspy mogą otrzymać autonomję.

Ma to być ostateczna pozytywna odpowiedź Turcji.

W kołach politycznych państw bałkańskich odpowiedź Turcji przyjęto nieprzychylnie. Związkowcy twierdzą, że nie rozstrzyga ona sprawy.

BERLIN. Dyrekcja niemieckiego banku wschodniego otrzymała od filii swojej w Konstantynopolu depeşe, że odpowiedź Turcji jest nieoczekiwanie pomyślna. Turcja proponuje Bułgarii odstąpienie połowy Adrjanopola.

W berlińskich kołach dyplomatycznych sądzą, że sytuacja, pomimo noty Związku bałkańskiego, jest uspakajająca.

Rozstrzygnięcie sprawy leży w rękach mocarstw europejskich i wznowienie wojny nie wyrze wybitnego wpływu na bieg rokowań dyplomatycznych.

—o—

Telegramy.

(Tel. agencji Wat z 31 stycznia)

Dar pisarza.

PETERSBURG.—Powieściopisarza Protopopow ofiarował m. Petersburgowi bibliotekę utworów dramatycznych, ocenioną na 150000 rb., po bezwzględny warunek wybudowania natchmiast specjalnego gmachu dla biblioteki.

Konserwacja ryb.

PETERSBURG.—Zaciekawy donosił wynalazkiem akademika Danilewskiego użyciu amerykański Acheson—wzięt udział w posiedzeniu, na którym demonstrowano przyrząd do konserwacji ryb; zdaniem Achesona wynalazek sprawi przewrót w handlu.

Samorząd miejski.

PETERSBURG. Odbłyło się posiedzenie komisji Rady państwa do sprawy samorządu miejskiego w Królestwie. Rozważano sprawę, w jakich miastach należy wprowadzić samorząd.

Zinowjew proponował, aby samorząd nadano tylko miastom gubernjalnym, powiatowym oraz niektórym większym, np. w Tomaszowie, Zgierzu i t. d. Przeciw wnioskowi Zinowjewa oponował Szebeko.

Komisja postanowiła, iż samorząd powinien być wprowadzony tylko w miastach gubernjalnych i powiatowych.

Odrzucono poprawkę polaków, zalecającą, aby duchowieństwo katolickie i protestanckie miało swoich przedstawicieli w radach miejskich.

Przeszła poprawka Korffa, głosząca, iż żydzi nie mogą być członkami zarządów miejskich oraz poszczególnych wydziałów gospodarki miejskiej.

Wreszcie wniesiona została poprawka, zalecająca zmniejszenie liczby radnych w Warszawie i Łodzi.

Dyskusja nad tym wnioskiem odroczo-na została do następnego posiedzenia.

Szkoły prywatne.

PETERSBURG. Komisja szkolna Rady państwa rozważała projekt szkół prywatnych.

Po długiej dyskusji, w której udział brali: Szware, Kaufman, Rotwand i Taube, uchwalono, iż język ojczysty jako wykładowy, utrzymany zostanie w szkołach prywatnych niższych i średnich, lecz nigdy w uczelniach wyższych, choćby miały one charakter zakładów naukowych prywatnych.

Zmiana wiceministra.

PETERSBURG. Na miejsce Hasmana, który ustępuje, wiceministrem sprawiedliwości ma być mianowany Milutin, dyrektor departamentu.

Spadek.

PETERSBURG. Syn Lwa Tołstoj zamieścił w „Now. Wremia” list, w którym pisze, że siostra jego kupuje Jasną Polanę, aby podzielić ją między włościan.

Rewizja leńska.

PETERSBURG. Rada ministrów obradowała nad rezultatami rewizji leńskiej. Kokowcow i Timaszew domagali się wskazania winowajców; Szczegłowitow i Rachłow są zdania, że senator Manuchin zbyt jednostronnie rzecz przedstawił. Ich zdaniem, jest potrzebna dodatkowa rewizja.

Nowy dowódca wojska.

PETERSBURG. „Riecz” donosi, że jen. Rennenkampa mianowano dowódcą wojska w okręgu wileńskim.

Wymówienie rozejmu.

KONSTANTYNOPOL. Przyłączając się do Bułgarii, Serbia i Czarnogórze wymówiły również rozejm Turcji wczoraj o g. 7-ej wieczorem.

KONSTANTYNOPOL. Turecka kwatery główna ogłasza, że wobec wymówienia rozejmu przez państwa bałkańskie wznowienie akcji wojennej nastąpi w poniedziałek wieczorem. Jak tutaj przypuszczają, armia turecka ograniczy się tylko do akcji obronnej.

Dezorganizacja armii tureckiej.

WIEN. Zdaniem tutejszych kół dyplomatycznych, armia turecka jest zupełnie zdeorganizowana, to też bułgarzy zdobędą Adrjanopol, przetną turecką linię obronną pod Czataldzą i zajmą stolicę Turcji.

Cto na mięso.

BERLIN.—Sejm przyjął w drugim czytaniu projekt o obniżeniu cta na mięso do 1 kwietnia 1914.

Wniosek skasowania cta na produkty pokarmowe, mięso i bydło odrzucono.

W Adrjanopolu.

SOFJA. Według otrzymanych tu wiadomości, w Adrjanopolu brak prawie zupełnie żywności; mieszkańcy mają domagać się natychmiastowej kapitulacji; w mieście wybuchają rozruchy, podczas których zginęło podobno kilku oficerów wyższych.

Korespondenci.

WIEN. Bawący tu korespondenci wojenni pism angielskich, odjechali na plac boju.

Podejrzenia „Reichspost”.

WIEN. Organ stronnictwa wojennego, „Reichspost”, podejrzewa Rosję, że namówiła Bułgarię do wznowienia wojny.

Przed wojną.

SOFJA. Ruch pociągów przed Adrjanopolem wstrzymany został dzisiaj wieczorem. Podczas nowego okresu wojny, korespondenci wojenni nie będą dopuszczani do śledzenia za akcją wojenną.

LONDYN. Nowakowicz w rozmowie z korespondentem Petersburskiej Agencji Telegraficznej oświadczył, że delegaci serbscy udają się jutro do Paryża, a następnie do Białogrodu. Nowakowicz żałuje, że nastąpi nowy rozlew krwi, lecz bez wojny nie da się złamać uporu Turków. Serbia nie nie zyskuje na wznowieniu wojny, lecz obowiązana jest poprzeć związkowców.

Oczekiwanie bitwy.

KONSTANTYNOPOL. Pod Galipoli i Czataldzą rozpoczęły się dzisiaj walki między awangardami. Wynik niepewny. Turcy ściągają wielkie siły. Znosi się na poważną bitwę.

Walka awangardy.

KONSTANTYNOPOL. W pobliżu Czataldzy, pod fortem Kaliuradze przyszło do zaciętej walki pomiędzy tureckimi i bułgarskimi strażami przednimi. Podobno bułgarzy zmuszeni zostali do odwrotu, pozostawiając na placu 32 poległych.

Tureckie źródła podają, że swej strony tylko 3 zabitych.

Enver-bej.

WIEN.—Z Konstantynopola donoszą: Enver-bej zwrócił się miał do w. wezyra Mahmuda-Szefketa baszy, z prośbą, aby go napowrót przeznaczono na jego dawne stanowisko attache wojskowego. Krok ten spowodowany miał zostać zbiorowym żądaniem pewnego Kofa oficerów, którzy nie chcą służyć z mordercą Nazima baszy.

Wszyscy oficerowie załogi tureckiej w Adrjanopolu otrzymali awans służbowy.

Deputacja.

SALONIKI. — Turecka liczna kolonia żydowska wysłała deputację do Wiednia a stąd prawdopodobnie do Berlina i dalej, z prośbą, aby Saloniki wraz z najbliższą Milicją otrzymały neutralność i autonomię, co będzie jedyną gwarancją rozwoju i swobody handlowej i ekonomicznej dla najważniejszego pod tym względem miasta na morzu Egejskiem.

Jak slychać Niemcy i Anglja są projektowi temu przychylnie.

Sytuacja międzynarodowa.

PETERSBURG. W klubie działaczy społecznych odbyło się zebranie, na którym omawiano sytuację międzynarodową.

Wszystcy mówcy domagali się interwencji wojskowej Rosji w wojnie bałkańsko-tureckiej.

W tym duchu przemawiali, między innymi, Baszmakow, Branczaninow, Breszkowski i Bazenow.

Wypowiedzenie wojny.

BIAŁOGROD. Rząd serbski przyłączył się do wypowiedzenia Turcji rozejmu.

Interwencja mocarstw.

KONSTANTYNOPOL. Ambasadorowie mocarstw zbierają się dziś na konferencję, aby rozstrzygnąć sprawę, czy zwrócić się mają z interwencją do Turcji, czy też do Bułgarii.

Według miarodajnych zapewnień, Bułgaria usłucha rady mocarstw.

LONDYN. Według informacji Reutersa, Grey wręczył delegatom tureckim oświadczenie Danewa, że rokowania mogą być wznowione jedynie w razie zgody Turcji na odstąpienie Adrjanopola. Delegaci tureccy do tej chwili nie otrzymali polecenia, aby opuścili Londyn.

—o—

Ostatnie telegramy.

Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej”

Nowy generalissimus.

KONSTANTYNOPOL.—Nowy generalissimus wojsk tureckich Izzet pasza odjechał do głównej kwatery. Udaje się tam również wielki wezyr Machmud Szefket pasza, lecz wyjazd jego odłożono.

Przygotowania wojenne.

SOFJA.—W całej Bułgarii panuje nastrój niezwykle wojowniczy. Zapal jest tak wielki, że bułgarzy żądają nie tylko podjęcia wojny na nowo, oraz zajęcia Adrjanopola, lecz domagają się marszu na Konstantynopol.

Pierwsze kroki wojenne zaczną się od Adrjanopola. Wszyscy oficerowie, przebywający w Salonikach otrzymali rozkaz udania się na linię bojową pod Czataldzą.

Niezwykłe zjawiska.

WROCLAW. Wczoraj po południu zauważono tu zaćmienie słońca i spadek dym wulkaniczny. Niezwykłymi temi zjawiskami zajęli się uczeni.

BUKARESZT. Parlamentowi zostały przedłożone dwie ustawy. Jedna dotyczy środków przeciwko szpiegostwu podczas pokoju, druga obejmuje stan kolei podczas wojny.

PARYŻ. Donoszą o gwałtownych burzach w kanale La Manche. Wiele okrętów zatonoło.

Figle natury.

BERLIN. Padał tu śnieg przez całą noc w okolicach Wrocławia i wogóle na całym Dolnym Śląsku szalał orkan, który poczynił wielkie spustoszenia, a był tak silny, że wyrwał wielkie drzewa z korzeniami.

Bierna rola.

BERLIN. Z kół trójprzymierza informują, że narazie mocarstwa powstrzymają się od wszelkiej interwencji i zachowają bierną rolę widzów. Interwencja nastąpi dopiero wówczas, kiedy wojna będzie w pełnym toku.

Komitet obrony narodowej.

KONSTANTYNOPOL. W auli uniwersytetu odbyło się zebranie celem ukonstytuowania komitetu obrony narodowej. W zebraniu wzięło udział przeszło 1000 wysoko postawionych osobistości tureckich. Przewodził Fuad pasza. Wygłoszono wiele przemówień patriotycznych. Wybrano wydział z 28 osób. W komitecie będą reprezentowane wszystkie partie i stronnictwa. Wydano pro-

klamację do narodu, aby zapomniano wszelkich uraz i połączono się dla obrony Ojczyzny która znajduje się w niebezpieczeństwie.

Spodziewanie.

PARYŻ. „Matin” donosi, że Bułgaria spodziewa się ze strony Rosji pomocy w postaci demonstracji floty, co skłoniło by Turcję do ustępstw i zabiegło dalszemu prowadzeniu wojny.

Dzielny żołnierz.

KONSTANTYNOPOL. Dzienniki podają telegram iskrowy z Adrjanopola, w którym Szukri pasza oświadcza co następuje: Będę bronił się tak długo, dopóki choć jeden żołnierz pozostanie przy mnie. Ostatniego żołnierza zastrzele sam, aby nie dostał się w ręce wrogów. Zaznaczam, że w Adrjanopolu znajduje się 40000 bułgarów, lecz te czterdzieści tysięcy będą trupami w chwili wkroczenia nieprzyjaciela do miasta.

Nareszcie...

WIEN.—Aresztowany tu pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji inżynier Alechin został wypuszczony na wolność, okazało się bowiem, iż jest bez winy. Rosja zażądała odszkodowania dla Alechina, które Bertchold przyrzekł wyjednać.

Alechin padł ofiarą fałszywej denuncjacji, której dopuścił się niejaki Weichman. Weichman był swego czasu „ochronnikiem” w Rosji, lecz następnie osiadł w Wiedniu i założył „biuro dla obcych”. Rząd austriacki powierzył mu szpiegowanie wszystkich cudzoziemców, przebywających w Wiedniu.

ATENY.—Nowomianowany generał gubernator wysp Egejskich, Hosikis udał się do Mitylene, gdzie był entuzjastycznie witany przez ludność.

O honor narodu.

LONDYN.—Daily News podaje wywiad z wielkim wezyrem Machmudem Szefketem paszą, który oświadczył, że wojny nie podjął dla jej prowadzenia, lecz dla tego, że chodzi tu o honor narodu.

Turcja odstąpiła już 75% tego, co ma do odstąpienia.

O kilka kilometrów ziemi, jakie przedstawia Adrjanopol, nie warto prowadzić wojny, lecz chodzi tu o cześć narodu. Bułgaria uparła się przy prowadzeniu wojny i odpowiedzialność za przelaną krew spada na nią.

Z ostatniej chwili.

Napad bandycki w Pabjaniosach.

(d) Do piekarni Owockiego w Pabjaniosach wczoraj wiecz. wszedł jakiś młody człowiek i zażądał za kopiejkę bułkę, płacąc 20 kop. Gdy Owocka sięgnęła do szuflady, aby wydać reszty, nieznamy wy dobył rewolwer i dał wystrzał do Owockiej, raniąc ją w rękę i w szyję, poczem bandyta zrabował z szuflady 50 rubli i rzucił się do ucieczki.

Owocką w stanie ciężkim, gdyż kulka utkwiła w szyi, odwieziono do szpitala fabrycznego, za zbiegłym zaś bandytą policja miejscowa rozpoczęła energiczne poszukiwania.

Pożar.

(d) Dziś o godzinie 3 w nocy, 2, 4 i 8 oddziały straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej zawezwane zostały do pożaru, który wynikł w nieruchomości Adama Ossera przy ulicy Widzewskiej pod nr. 202. Ogień powstał na wyższych piętrach budynku, gdzie mieściły się biura firmy Ossera.

Po półtoragodzinnej pracy pożar został przez przybyłą straż stłamiony. Straty spowodowane pożarem—znaczne.

TEATR TEATR
„OAZA”
róg Główniej i Piotrkowskiej.

Ceny miejsc popular.
od 17 k. do 50 k.
uczniowskie 15 k.
Zmiana programu
we wtorki i soboty.

Dziś, jutro i pojutrze nadzwycz. prog.
Między innymi demonstrowany będzie
wstrząsający dramat

Nad program OFIARA POJEDYNKU

PRZYSIĘGA ZEMSTY

w wyk. wyb. sił art. sceny królewskiej
w Kopenhadze. Prócz tego przedsta-
wione będą wyborze kom. w wyk.
słyn. kom. POCKSONA.

Wybitny dram. wywołujący
potężne wrażenie na
każdym widz.

„LUNA” **„KONFETTI”**

Obraz na tle karnawałowym „Konfetti” wzrusza do łez! „Konfetti” jest psychologicznym dramatem.

„Miłość prowadzi do skandalu”

Od dziś do poniedziałku włącznie. wspaniała komedia w wykonaniu francuskich artystów.

Bardzo wzruszający dramat w 3 częściach w wykonaniu pierw. art.

Walenty Kopczyński Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
 Łódź, ulica Juliusza № 14.
 Telefon 10-80.

Poleca znane ze swej dobroci pieczywo

Filje piekarni: Piotrkowska 76, 112, 144, 278; Cegielniana 44; Widzewska 150, 48; Południowa 24; Konstanyńska 8; Zgierska 18; Mikołajewska 23; Długa 11.

„PERFEKT”

uznany przez najpoważniejszych chemików jako nieszkodliwy i najlepszy środek do prania bielizny. Żądać wszędzie. **Paczka 16 kop.** Zastępcy we wszystkich miastach poszukiwani. skład: **Karola 26** 33-52-2 **Łódź, W. KNAPSKI.**

Dr. Bronisław Handelsman

powrócił i przyjmuje dotkniętych chorobami: żołądka, kiszek i wątroby od godz. 8—9^{1/2} rano i od 3—5 po poł. ul. Mikołajewska 31. 993-3-1

 Żądajcie wszędzie najtrwalsze angielskie gumki **„DERBY”**

Na prowincje wysłał się prospekty franco.

PRZEDSTAWICIEL
E. Weinstock
 Łódź, Nowy Rynek Nr. 11.
 987-10-1

Ciepłą odzież **Getry, Kamasje-Ochroniacze**

na nogi sukienne, damskie, męskie i dziecinne, różnych kolorów, oraz wszelkie trykotaże najkorzystniej nabywać w sklepie galanterji **Morawskiego, ul. GŁÓWNA 17.** 963-10-3

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11-ej rano i od 4 i pół do 6 i pół po połudn. Południowa 23
 Tel: 16-85. 907-12-2

Zarząd Eksploatacji
Łódzkich Rzeźni Miejskich
 Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmałec topiony, niecznych. Krew suszona sztuczna. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecinę suchą i mokrą. Lód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592-0

№ 2303

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.
 Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 902-3, przy ulicy Słowiańskiej, przez Hersza i Esterę—Blinę małżonków Kleinman, pierwotna rb. 22,000,
- 2) pod № 896-6, przy ul. Brzozowej, przez Jana i Franciszkę małżonków Lesch, dodatkowa na nowe budowle rb. 12,000.
- 3) pod № 61-a, przy ul. Zachodniej, przez Moszka—Szmula Bronowskiego, pierwotna rb. 22,000.
- 4) pod № 808 M, przy ulicy Św. Andrzeja, przez Izraela-Icka i Rajzłę małżonków Koprowskich, odnowiona z konwersją rb. 12,000 i dodatkowa z przeszacowania rb. 23,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź d. 1 Lutego 1913 r.

1001

75, 40, 20, 15, 10, tysięcy
 i jeszcze **11,745** wygranych.

W dn. 7 i 8 Lutego odbędzie się w Warszawie w Banku Państwa ciągnięcie 1 klasy 200 Loterii Królestwa Polskiego, z których każdy drugi numer wygrywa. Niniejszym zawiadamia się Szan. Publ., iż sprzedaje na state do wszystkich 5-ciu klas i na klasy całe losy, 1/2 i 1/4 losów, nadto można brać udział w 1/8 i 1/16 części losu. Ceny bardzo przystępne i warunki bardzo dogodne proszę się przekonać.

Z szacunkiem **Kantor, J. Sz. Blaustain**
 Łódź, Kamienna Nr. 3, z frontu 2 piętro.
 P. S. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 4 po poł. do 8 wieczór.
 962-3-1

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka
 w Łodzi, Widzewska 104.
 Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże. 705-00-8

Pierwszy Łódzki specjalny zakład reparacyjny i nawijania elektromotorów, dynamomaszyn wszelkich prądów i spłęd.

FRANC WEBER, ul. Miłsza № 39
 Telefon 29-60.

Reparacje wszelkich elektrotechnicznych i udoskonalonych aparatów mechanicznych

Długoletnia praktyka!

Gwarancja w szerokim zakresie. — Robota akurata i punktualna.

Doskonały w smaku **„Koniak Imperial”**

Żądać wszędzie. 787-20-23

Najtańsze źródło kupna

Wyżymaczki, Naczynia aluminiowe, Lustra, Dywany, Chodniki, Linoleum, Stoliki fantazyjne, słupki do kwiatów, Wyroby platerowane i niklowe itp.

Płyty do gramofonów po 60 kop.

M. Rosen
 Nawrot № 14.
 986-6-1

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, iż sprzedaje **Losy Warszawskiej Loterii.**

po cenach tanich.

Z uszanowaniem
Chaskeł Wittelsohn,
 Nowomiejska 23, II piętro, dom własny. 969-3-1

Aluminiowe naczynia, mebli żelazne, wyżymaczki najtaniej na raty, Chodkowski, Lenk Mikołajewska 25, Zarzewska 5. 912-6-4

Obiady gospodarskie od 35 kopiejek od 12—3. Główna 17 m. 18. 944

Wielka oszczędność!

uzyska ten, kto farbować będzie swoją farbą za r. 4713, którą dostać można we wszystkich kolorach i tylko farba za r. 4713 farbuje jedwabie, półjedwabie, wełny i półwełny, len, bawełny, satyny, batysty, portjery, franki, bluzki, suknie, wstążki i t. d. **Wystrzegajcie się naśladownictwa!** Najlepsza w świecie i pożądana farba do bielizny za r. 4713. Krem do franeł za r. 4713. Dostać można w składach aptecznych, w skl. farb i w mydlarniach.

Skład hurtowy
H. Białogórski
 Zawadzka Nr. 19.
 848

„SALOMEA”

właścicielka pracowni gorsetów powróciła z Paryża i przeniosła pracownię na ulicę **MIKOŁAJEWSKĄ № 29.** 984-3-2

Krawiec męski W. BUGAŁSKI

Zgierz, ul. Wysoka Nr. 29
 Robota solidna. Ceny umiarkowane. 579-58-29

Pracownia SUKIEN

oraz **kostjumów damskich**

I. i E. Falkowskiej
 Nawrot 8.
 1000-26-1

A. W. GORCZAKOW

pomocnik adw. przys.
 Widzewska 78 m. 9.
 Telefon 10-87. 988-24-1

Czy chce pan powiększyć swój zarobek?

To niech się pan zaraz zwróci do pierwszorzędnego korespondencyjno-informacyjnego biura: **Mikołajewska Nr. 59 m. 16 od 10-1 i od 3-5 pp.** gdzie pana objaśnią o pierwszym źródle każdej żądanej branży, pomogą do poinformowania się z samym fabrykantem, ofiarują panu zastępstwa na najlepszych warunkach. Na artykuły chemiczne konfekcji damskiej i t. p. tylko ludzium z pierwszorzędną gwarancją. Załatwiamy korespondencję, tłumaczenia w rozmaitych językach i t. d. **Skorzystajcie przedko z tej dobrej sposobności!** 978-4-1

KURSA

stenografii i pisania na maszynach I. Sekułowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 ucząca zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 997-13-1

Ogłoszenia drobne.

Fortepiany pianino, nowe, używane, gramofony, najtaniej na raty poleca Chodkowski Mikołajewska 25. 911-6-3

Henoch Kos zgubił paszport wydany przez wójta gminy Radogoszcz pow. łódzkiego. 940-3-8

Maszyny 2 Singera bębnowe prawie nowe i maszyna pigłnie szyjąca za 16 rubli. Piotrkowska 103-5. 968-8-3

Szkoła 4-klasowa żeńska, 2-klasowa męska i zakład freblowski z kursami dla freblanek Karola Weigelta, Nawrot 12. Telefon 24 05. 942

„CASINO”

Orkiestra koncertowa „SEXTET”

Od dziś do poniedziałku 3 lutego włącznie między innymi:
Żona detektywa Pinkertona

W sensacyjnym dramacie w 3 aktach w wykonaniu najl. artystów Wiedeńskich

Brat za brata

a) Odmowa pomocy. b) Zabójstwo. c) W ślad za przestępcą.

Czarujący fryzjer — wspaniała komedia.

Krwawy śmiech

Wybitny dramat współczesny w 1 akcie, w wykon. najlep. artystów Francji.

„ODEON”

Nowość!

Od soboty 1 do poniedziałku 3 lutego

W NATURALNYCH KOLORACH

Nowość!

dramat w 3 częściach z życia studentów w Paryżu z p. Gabriela Robin, wszechśw. sławy pięknoscią i królową mód w głównej roli

PORYW DUSZY KOBIECEJ

Ramoty i Ramotki — Tygodnik humorystyczny... i wiele innych obrazów w programie.

NAD PROGRAM: Tylko w sobotę i poniedziałek
Wspaniały dramat w 3 częściach

„OPADŁY KWIATY”

UWAGA: Od dziś nowy koncertowy Sextet.

Ceny miejsc zwyczajne.

TEATR

TEATR

Optique Parisienne

Piotrkowska № 15. Piotrkowska № 15.

Zmiana programu we wtorki i soboty

Od dziś będzie demonstrowany wybitny dramat w 3 częściach wyk. przez najlepszych artystów teatrów w Kopenhadze.

Niewolnicy namiętności

I. Sierota. II. Po wakacjach. III. Nikezemna przyjaciółka.

I wiele jeszcze innych bardzo interes. obr. :: Ostatnia część zawiera nadzw. zajm. komedję

Egzamin na narzeczonego

Obraz długości około 600

metrów



Nie kupujcie Gramofonów

przy których trzeba zmieniać igły i które to strasznie niszczą płyty, gdyż są teraz

Pathéfony

które są najlepsze i najpraktyczniejsze, bo grają bez igieł głośno i nadzwyczaj wyraźnie.

Każdy oryginalny Pathéfon jest zaopatrzony marką fabryczną umieszczoną obok. A więc wystrzegajcie się falsyfikatów.

Kto chce nabyć oryginalny Pathéfon B-ci Pathé

to może dostać tylko w

Specjalnym Składzie Pathéfonów

Łódź, Piotrkowska № 118, 1 piętro. Tel. 19-09.

Reparacja najtaniej i najakuratniej.

Precz z chlorkiem!

Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszą prośkę do prania „PERBOROL”, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastępuje w zupełności chlorek i jedą w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje bieliznę białą, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

L. Schröter Pańska Nr. 54.

Zadać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

714-100-5.

FABRYKA SZTUCZNYCH LIŚCI I KWIATÓW W. P. Poszepczyńskiego

Zatwierdzona przez władzę wyższą na Szkołę Rzemieślniczą kwiatów i liści sztucznych w Łodzi, Długa № 105.

Przyjmuje uczenie bez różnicy wieku na dogodnych warunkach, kurs roczny. Po ukończeniu wydaje dyplomy, wykład praktyczny przez specjalistów, sumienny, ceny przystępne.

W szkole mojej wyrabia się kwiaty różnej drobnoci od najwycyńszych do najgustowniejszych, ubieram kosze, wianki na obrazy i lustra, wieńce pogrzebowe, bukiety, doniczki, palmy pokojowe; przyjmuję i urządzam różne dekoracje w zakresie kwaciarstwa wchodzące, przyjmuję różne materiały do wycinania na różne wzorki kwiatów. Szkoła zaopatrzona w różne maszyny i przybory do kwiatów, duży wybór różnych liści gatunków i kolorów zawsze na składzie.

Polecając się łaskawej pamięci

558 19

Z poważaniem W. P. Poszepczyński.

Znana w Łodzi PRALNIA BIELIZNY Znana w Łodzi

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientelę, że otworzyłam oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską, a także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakresie chemicznej wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem M. Cieślak

21-104-18

Piotrkowska 88, w podwórzu.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 - 11 i 4 1/2 - 5 1/2 codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 - 2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 - 9 wieczór.
 Choroby dzieci miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSZYC. codziennie od 1-2 po poł.
 Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 - 3 codziennie.
 Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 - 4 codziennie.
 Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 - 10 rano.
 Niedziela, piątek, sobota od 1 - 2 po południu.
 Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2. pp.
 Piątek, sobota, niedziela od 9 - 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Gabinet dentystryczny E. FUCHS, Łódź, Benedykta № 2 dom W-go Rosenblatta.

Były główny asystent nadwornego lekarza dentystry Engla w Berlinie po 10 letniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfja) osiedlił się w naszym mieście.
 Leczenie zębów bez bólu podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów.
 Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego, bez najmniejszego bólu. Złote i porcelanowe plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany). Porcelanowe korony i mosty. Prostowanie krzywych zębów i wysuniętej szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umocnianie luźnych zębów promieniami Roentgena. Leczenie zaniedbanych chorób zębów i jamy ustnej specjalnymi promieniami elektrycznymi (ultra-fioletowe i inne). Leczenie zlamanych szczęk i dorabianie brakujących części twarzy.

426-10-10

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej, wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.
 Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłud wskiego-niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Okulista Dr. Hugo Goldblatt

KLINIKA CHOROÓB OCZU
 OPIEKUŃSTWA OCIEMNIAŁYCH
 ANDRZEJA № 4. Telef. 9-70.
 od 12-1 i od 5-7 wiecz. 755-156-5

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
 Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 13-59.
 Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródżylnie) i 914.
 Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-8 pp. panie od 5-6 pp.
 Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

Dr. ABRUTIN

Krótką 9, telef. 23-78.
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych moczopłciowych.
 Gabinet Roentgenowski światło-leczniczy
 Godziny przyjęć od 12-2 i od 6-8 wiecz.; dla Pań od 5-6 p. p. W niedziele od 10-1.

Pierwsza chrześcijańska lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Łódź, ulica Przejazd 6.
 Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
 Porada 25 kop. od 10-7 wiecz.

Dr. W. DUTKIEWICZ

ZIELONA 19.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół r i od 4 do 7 i pół wiecz. W niedziele od 9 do 2 r. 202-11-5

Dr. B. DONCHIN specjalista chorób oczu

69. Piotrkowska 69.
 Tel. 28-39.
 Lecznica ze stałymi łóżkami.
 Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10-13 rano i od 4-7 po poł. Przyjmuje się chorych na stałe. 801-52-55

Dr. med. Karol Rieder CHOROBY DZIECI

Nawrot 7.
 Lekarz weterynarji S. Wolman
 Piotrkowska 145. Telefon 29-00.
 Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, diagnostyczne szczepienia ekspertyzy. 290-20-6

Dr. J. Silberstrom Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska.
 Przyjmuje od 12-2 i 5-8. Panie od 4-5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. Ark. Goldenberg Nawrot 33, tel. 20-10

akuszerka, choroby wewnętrzne od 9 i pół rano i 5-7 po poł.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób gardła, nosa, uszu i zbrozeń mowy (jąkanie, sepienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmanna z Berlina.
 Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-iej wiecz.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne,
 ul. Cegielniana 14
 od 11-1 i 5-7 1/2. 654-12-41

Dr. med. J. Szwarcwasser, Piotrkowska 13.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszek, przeniesiony materji (cukrowa: podagra, otyłość i t. d.)
 Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 i pół po południu.

W. Salwa

Dzielnia № 4. :: Telefon № 14-99.
 Poleca KWIATY ŚWIEŻE CIĘTE I DONICZKOWE. WIĄZANKI PODROŻNE, BUKIETY, KOSZE I WIENCE
 Wykonanie gustowne, ceny niskie.
 FILJE: Spacerowa № 13.
 Zgierska № 7.
 Główna № 51.
 Piotrkowska № 76.
 Piotrkowska № 309 (Górny Rynek).



PASTYLKI TUSOLINOWE
 zapobiegają
 Chorobom płucnym i leczą je
 zarówno jak i kataru, zapalenia oraz gruźlicę.
 Pastylki Tusolinowe działają przeciw kataralnie i przeciw zapalnia.
 Pastylki Tusolinowe wzmagają energię komórek organizmu w walce ich z pierwiastkami chorobotwórczymi.
 Pastylki Tusolinowe pomagają wytwarzaniu się w organizmie niezbędnych antytekstyn.
 Pastylki Tusolinowe pobudzają odżywianie komórek i tkanek organizmu.
 Pastylki Tusolinowe regulują trawienie, wzmagają utlenianie i odkażają tkankę płuc.
 Pastylki Tusolinowe zyskały bardzo szerokie zastosowanie i przyniosły ulgę tysiącom cierpiących.
 Broszurki wysyła się na pierwsze żądanie.
 Cena pudełka, zawierającego 60 pastylek - Rb. 3.
 Wysyła za zaliczeniem. Skład główny:
 Medyczne - Farmaceutyczne Towarzystwo St. Petersburg
 Artyleryjska 2, Oddz. № 042
 Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach apt. 920



WYNAJEM karet i powozów
 A. Neuman
 ul. Piotrkowska № 119,
 Telefon Nr. 10.53.

Składy apteczne pr. farmacji R. Włodarskiego

Nawrot 54, Konstancyńska 75.
 POLECAJĄ:
 Środki weterynaryjne marki „E-walk”: Ostra maść, Pigułki od kaszlu, Pigułki słabo czyszczące: Płyn restytucyjny, Pigułki silnie czyszczące, Kit do kopyt, Maść na oczy, Maść na rany, Maść na żoły, Maść od liszaju, Maść od odparzenia, Mydło karbolowe, kreolinowe, siarczane, Pastylki na apetyt dla psów, Przysypkę do ran, Tłuszcz uniwersalny na kopyta. Prospekt gratis. 956-2-8



Bezpłatna Nauka!

Każdy nabywca Samouczków pedagoga P. Reussnera, uznanych już od roku 1880 za najlepsze, może się nauczyć bezpłatnie, bo bez nauczyciela, s a m czytać i pisać i rozmawiać bardzo łatwo, przeko i gruntownie po angielsku, francusku, niemiecku i rosyjsku. Po wysłaniu 1 marki za 7 kop. na opłatę poczty do autora (Reussnera), ulica Złota № 6 w Warszawie, każdy otrzyma zeszyt okazowy Samouczka bezpłatnie. 914-41



Gwarancja zarobku 50 Rs. miesięcz.
 Osoby zastępujące zaufano znajdy na cały rok przez nas gwarantowany zarobek, pracując u siebie w domu. Fachowcy wystrali zbyteczne. Robotę zrobioną nabywamy. Prospekt na żądanie, załączając 7 k. marke.
 TOWARZYSTWO MASZYN DO WIĄZANIA THOMAS H. WHITTICK-KUNAU i Ko. Petersburg, Newski 40/42, 318

PROSIMY ZAZNAJOMIĆ SIĘ Z NAJNOWSZĄ TYLKO DO WPROWADZONĄ MASZYNĄ DO SZYCIA XX WIEKU «66»
 DEMONSTRUJE SIĘ WE WSZYSTKICH SKLEPACH NASZYCH ILLUSTROWANY KATALOG BEZPŁATNIE.
 KOMPANJA SINGER

MAGAZYNY NASZE ZNAJDUJĄ SIĘ W ŁÓDZI:
 Piotrkowska Nr. 86
 Piotrkowska № 273
 Konstancyńska 35
 Zgierska Nr. 9.
 W PABJANICACH ulica Zamkowa dom SCHMIDTA.
 991